

Prokurator oskarża Dembińskiego

Akcja kierowana obcą ręką

Dekompozycja w P.P.S.

WILNO, 20. 12. Dziś w procesie t. zw. grupy Dembińskiego, przemawiał prokurator Wolski.

Prokurator oświadczył, że nie stawia Dembińskiemu zarzutu przynależności do spisku komunistycznego, lecz zarzut przenoszenia wpływów wyrotowych na teren organizacji legalnych.

Ostatnio odbyło się wiele procesów o wyrotową akcję komunistyczną. Z tych procesów wynika, że jest ręką obcą, która wciąga ludzi młodych, niejednokrotnie wartościowych, która dąży i podważa fundamenty naszego państwa. Akcja ta kierowana jest z pewnego ośrodka dyspozycji obcej, który chce dyktować nam, żebyśmy formy społeczne i ustroj w sposób wrogi dla nas rozwijaliśmy.

Bolszewizm celowo dąży do zacierania różnicy między legalnym a nielegalnym życiem publicznym w Polsce. Bolszewizm spiskuje

na dezorganizacji i dekompozycji. Dekompozycję widzi prokurator również w P. P. S., opierając się na zeznaniach świadka Niedziałkowskiego, który uważał wejście grupy Dembińskiego do P. P. S. za pożyteczne i na zeznaniach przewodniczącego P. P. S. w Wilnie, którzy ustosunkowali się do tej grupy negatywnie.

W myśl koncepcji Kominternu należy tworzyć szeroką płaszczyznę porozumienia między komunistami i niekomunistami. Do ośrodków porozumienia należy wciągać ludzi świeżych, dotychczas partyjnie niezgranych. W Wilnie takim ośrodkiem porozumienia kierował Dembiński. Łącznikiem na terenie krakowskim była oskarżona Maria Żeromska.

Mówiąc o porozumieniu prasowym według instrukcji Kominternu, prokurator wymienia kilku pisarzy lewicowych, skazanych za komunizm, lub którym

wytoczono sprawę o komunizm. M. in. wytoczono taką sprawę Mitnerowi, o którym świadek Niedziałkowski powiedział, że zarzuty przeciwko niemu badali koledzy partyjni i orzekli, że zarzuty są niesprawdzone. P. Niedziałkowski — mówił prokurator — powinien był poczekać na wyrok sądu, który orzeknie, czy podejrzany o przygotowanie zbrodni stanu Mitner jest winny, czy niewinny.

W czasie przemówienia w klubie dyskusyjnym — oświadcza dalszy prokurator — Dembiński określił województwa wscho-

dnie jako „Białoruś Zachodnią, okupowaną przez imperializm Polski”. To jest zbrodnia stanu. Refleks tych poglądów znajdujemy w okrzyku Dembińskiego na zebraniu lwowskim ku uczczeniu Romain Rollanda, kiedy zawołał: „Stolica Białorusi Zachodniej pozdrawia stolicę Ukrainy Zachodniej”, to ciężka infamia, która pada na oskarżonego.

Z kolei obrona polemizowała z wywodami prokuratora, starając się podważyć niektóre z punktów aktu oskarżenia.

Wyrok spodziewany jest za kilka dni.

200 milionów strat w Tsing-Tao

Napad na oficerów angielskich

Komunistyczny opiekun marsz. Czang-Kai-Szeka

TOKIO, 20. 12. Podpalenie fabryk japońskich Tsing-Tao wywołało wielkie oburzenie w całej Japonii. Straty spowodowane tym pożarem wynoszą przeszło 200 milionów jen.

Po spłądowaniu i podpaleniu japońskich przedsiębiorstw, władze chińskie wydały zarządzenie odebrania Japończykom w drodze przymusu wszystkich koncesji w Hankou, Kukiang, Tangsza i Wiczang.

Koła japońskie wskazują, że zarówno podpalenie fabryk, jak i odebranie koncesji zostało zarządzone przez marsz. Czang-Kai-Szeka pod wpływem przywódców komunistycznych.

Wiadomość tę potwierdza fakt, że dowódca chińskiej armii ko-

munistycznej Czu-Teh mianowany został przez marsz. Czang-Kai-Szeka naczelnym wodzem wojsk chińskich na froncie wzdłuż rzeki Żółtej. W ten sposób warunki postawione przez ambasadora sowieckiego Ługawiec - Orelskiego są realizowane.

SZANGHAI, 20. 12. Na terytorium angielskim, w pobliżu Hongkongu, doszło do nowego incydentu, tym razem między Chińczykami a dwoma oficerami angielskimi. Tłum Chińczyków podburzany przez dwóch policjantów chińskich napadł na oficerów angielskich, bijąc ich dotkliwie. Jednemu z oficerów zerwano kurtkę mundurową. Oficerom angielskim towarzyszył major japoński Suzuki.

Rattinger skazany na 5 lat

Sąd Apelacyjny zmienił

uniewinniający wyrok Sądu Okręgowego

Przed Sądem Apelacyjnym toczył się sensacyjny proces Władysława Rattingera, oskarżonego o dokonanie zuchwałego napadu na pocztę Główną na kasjera Frydrycha. Na wniosek prokuratora Zaremby sąd dopuścił do przesłuchania kilku świadków, w tej liczbie poszkodowanego kasjera Frydrycha, który, jak wiadomo, uległ ciężkiemu poranieniu głowy, w czasie napadu oraz doktora medycyny Felca.

Na rozprawie zjawił się też oskarżony Rattinger, który złożył bardzo krótkie wyjaśnienia pokrywające się z zeznaniami złożonymi na procesie w Sądzie Okręgowym. Dalej opowiada on o rzekomym napastniku, który

wszedł do kabiny kasjera Frydrycha w celach rabunkowych. W chwili, gdy zobaczył Rattingera zważonego do kasy krzykiem Frydrycha, opryszek miał rzucić się na oskarżonego, uderzyć go jakimś twardym narzędziem w ramię i pchnąć z taką siłą, że młodzieniec przewrócił się i wpadł do sąsiedniego pokoju.

Kasjer Frydrych badany jako świadek jeszcze raz opisał przebieg samego napadu. Opryszek stał za nim i bił go po głowie. Kasjer z przerażenia i bólu nie mógł obejrzeć się. Twierdził tylko, że był to osobnik wysoki, mniej więcej taki, jak Rattinger.

Dalszy świadek dr. Felc badał

ranę kasjera. Stwierdził, że pochodziły one od jakiegoś tępego narzędzia i zadane były Frydrychowi w pozycji siedzącej.

Wielkie wrażenie na sali wywołało ogłoszenie wyroku, na mocy którego Rattinger uznany został winnym napadu i skazany na 5 lat więzienia. Jednocześnie sąd polecił aresztować Rattingera, którego bezpośrednio po procesie

odstawiono do więzienia.

W motywach wyroku sąd apelacyjny podniósł, że wina Rattingera w świetle zgromadzonych poszlak jest niezbita. Tymczasem jego nie zgadza się z opisem napadu, podanym przez kasjera Frydrycha, zeznaniom którego w przeciwieństwie do pierwszego instancji sąd apelacyjny dał całkowitą wiarę.

Zatwierdzone awanse

44.000 pracowników państwowych

Prezes Rady Ministrów zatwierdził w dniu 20 grudnia r. b. awanse w państwowej służbie cywilnej na rok 1937-38 w ilości ponad 44.000 osób.

Awanse te obejmują: urzędników, niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., straż granicznej i funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „P. K. P.” i „P. P. T. i T.”, pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszów administracji Lasów Państwowych.

Z ogólnej ilości przewidzianych do awansu, do trzeciej, czwartej i piątej grupy uposażenia — awansowano ok. 200 funkcjonar., do szóstej gr. up. około 900, do siódmej i ósmej 500, do dziewią-

tej grupy i niższych około 38.000 funkcjonariuszów.

Zatwierdzone awanse nie dotyczą nauczycieli, których awans opiera się na zasadach automatyzmu.

NA GWIAZDKĘ
płyty i gramofony
w największym
wyborze

TRZASKA
Marshallowska 91 tel. 966-63

Nie będzie polskich pasterek

w kościołach kowieńskich

KOWNO, 20. 12. Dotychczas rokrocznie w kilku kościołach kowieńskich odbywały się w wigilię Bożego Narodzenia pasterki w języku polskim. W roku obecnym, po akcji antypolskiej, przeprowadzonej w kościołach kowieńskich społeczeństwo spodziewało się, że przynajmniej w jednym kościele św. Trójcy pasterka odbędzie się w języku polskim.

Jak jednak donoszą, nawet w tym kościele litewskie władze kościelne, tłumacząc się rozporządzeniem władz administracyjnych, zakazały odprawienia w roku bieżącym pasterki w języku polskim.

Tak więc największy ośrodek polski na Litwie — Kowno — pozbawiony został w te święta tradycyjnego nabożeństwa w języku ojczystym.

„Ozon” w obronie sejmu

Tylko marszałek pilnuje porządku w sejmie

„Słowo Wileńskie” pisze: Pod zebraniem plenarnym Koła Parlamentarnego Ozonu odbyło się posiedzenie zarządu Koła, na którym po dyskusji zapadła uchwała biorąca w obronę posła Genadjusza Szymanowskiego i stwierdzająca, że tylko do marszałka Izby należy kwalifikacja przemówień posłów. Po posiedzeniu przedstawiciele Koła udali się do marsz. Cara celem zakomunikowania mu treści swych uchwał.

Powyższa uchwała została wywołana wymianą zdań, jaką prowadził pos. Szymanowski z premerem Składkowskim podczas dyskusji orderowej.

Pamiętajmy

o gwiazdce dla bezrobotnych narodowców!

KARPOWICZA

POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE

JEDYNE W KRAJU RODZENIE POLSKIE WYDAWNICTWO CENA 10 I 20 GROSZY

Milionowa afera w Lublinie

Aresztowania wśród adwokatów i przemysłowców

(JK) Władze sądowo - śledcze wpadły na trop obrzytmiej afery fałszerskiej i w związku z tym dokonały całego szeregu aresztowań na terenie całej Polski i w Lubelszczyźnie.

Rezultaty śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy. Nie mogą być również narazie ujawnione nazwiska aresztowanych, wśród których znajdują się dwaj adwokaci (osadzeni w więzieniu lubelskim i w Zamościu) oraz kilku przemysłowców.

Jest to milionowa afera fałszerstw pełnomocników obywateli sowieckich w sprawie sprzedaży całego szeregu ich majątków.

Nadużycia dochodzą do 5 milionów zł.

Śledztwo, jak również aresztowania trwają w dalszym ciągu na terenie całego kraju.

● MLECZARNIA DANGLA Szpitalna 7 najlepsze kolacje nabiałowe ●

Zacięte walki

o Teruel

BARCELONA, 20. 12. Korespondent Havasa donosi z pod Teruel, że po upadku Puerto de Escandon, który bronił Teruelu od wschodu, wojska rządowe kontynuowały marsz naprzód. We wczesnych godzinach południowych droga Teruel — Saragossa

została przecięta, a kule karabinów maszynowych docierały do centrum miasta. Atak generalny wojska rządowe podjęły od zachodu, północy i południa. Obrońcy miasta ruszali kilkakrotnie do rozpaczliwych ataków, aby złamać pierścień dookoła miasta.

Zuchwałe napady na pociągi

nie ustają

KATOWICE, 20. 12. Napady na pociągi towarowe w Zagłębiu Dąbrowskim są zjawiskiem codziennym. Nie ma prawie dnia, żeby na którymś odcinku kolejowym nie dokonano śmiałego napadu na pociąg i nie okradziono go. Najczęściej kradnie się węgiel, nie mniej jednak złodzieje kolejowi odrywają również często plomby i wyrzucają z wagonów różne inne wartościowe towary.

18 bm. na pociąg, jadący do stacji kolejowej Zagórze pod Sosnow-

cem wyskoczyło kilku osobników, którzy zaczęli zrzucać z wagonów węgiel. Straż kolejowa eskortująca wagon dała kilka strzałów na postrach, a gdy to nie poskutkowało, strażnicy wystrzelili w kierunku kradnących węgiel. Na skutek tego osobnicy ci zbiegli, pozostawiając na miejscu około 8 kwintali węgla i jednego, ciężko ranego towarzysza, posrzedzonego przez strażników kolejowych. Rannego, którym okazał się Antoni Lula z Dąbrowy Górniczej

Strajk tramwajów łódzkich

z powodu nieustępliwości dyrekcji

ŁÓDŹ, 20. 12. Dziś wieczorem wybuchł w Łodzi strajk tramwajów. Po konferencji w Inspektoracie Pracy przedstawiciele dyrekcji Kolei Elektrycznych w Łodzi odrzucili żądania pracowników o świetlaniu pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Ponad to dyrekcja odmówiła żądania wypłacenia pracownikom zapomogi świątecznej w wysokości 100 zł.

W związku z tym na odbytym popołudniu zebraniu tramwajarzy problemowano natychmiastowy strajk.

O godz. 16-ej wszystkie tramwaje zjechały do remiz.

Wyrok na b. starostę Czarnockiego

Trudne warunki urzędowania

uznał sąd za okoliczności łagodzące

GDYNIA, 20. 12. W dniu dzisiejszym w tutejszym Sądzie Okręgowym ogłoszony został wy-

rok w procesie b. starosty kartuskiego Czarnockiego. Na mocy tego wyroku oskarżony Czarnocki skazany został na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, grzywnę w kwocie 2 tys. i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5.

Z 14-tu punktów oskarżenia sąd uznał 10 za udowodnione z zastrzeżeniem, że w niektórych tylko wypadkach oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści osobistych.

Sąd uwolnił oskarżonego od zarzutu użycia dla siebie zł. 14.700 i zł. 7.445, gr. 87, dając wiarę oskarżonemu, że pieniądze te zostały użyte na inne cele, lecz uznał winnym go bezprawnego wydatkowania tych sum niezgodnie z przeznaczeniem.

Uwolnił go też od zarzutu użycia dla siebie kwoty zł. 1.000,

podjętej z kasy wydziału dla bezrobotnych z okazji przyjazdu wojewody Kirtkliša.

Oskarżony Czarnocki skazany został za bezprawne pobieranie zaliczek, za przyjęcie od adw. Krygowskiego tytułem przejęcia przez tegoż długów Czarnockiego sumy zł. 1.900 i 2.352. Dalej za bezprawne wydanie kupcowi Lewińskiemu 573 kg. cukru, przeznaczonego na dożywianie dzieci, oraz za pobranie dla siebie kwoty zł. 200 i 350.

Według motywów sądu, wynierzając łagodną karę, sąd miał na względzie zasługi oskarżonego na polu niepodległościowym, oraz trudne warunki urzędowania.

Prokurator po ogłoszeniu wyroku zapowiedział apelację. Na wniosek obrony sąd zwolnił oskarżonego za kaucją 10 tys. zł.

Porządek dzienny

posiedzenia sejmu

Sejm na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu, które odbędzie się we środę, 22 b. m. o 4-ej po poł., załatwić ma szereg ustaw uchwalonych już przez poszczególne komisje. W tym najważniejsze są ustawa o obniżeniu komornego, oraz zmiana ustawy o ochronie lokatorów i ustawa upoważniająca ministra Skarbu do ewentualnego obniżenia cen napojów alkoholowych i drożdży. Przy tej sposobności będzie niewątpliwie poruszona sprawa kartelu drożdżowego, tymbardziej,

że już komisja skarbową uchwałała rezolucję domagającą się rozwiązania tego kartelu.

Pozatym na porządku dziennym są pierwsze czytania, przesłanych przez rząd projektów ustaw, między innymi o powszechnym obowiązku wojskowym, o zespoleństwie samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenia społeczne i zwalczaniu nierządu, oraz kilka projektów ustaw zgłoszonych przez poszczególnych posłów.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielny 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, — tusty druk — podwójnie Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dziś ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Ttel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.